

# ALGORYTM STOSOWANY W AGRO INTEGRACJI JAKO SKUTECZNY PRZYKŁAD WSPÓŁPRACY PRODUCENTÓW PROSIĄT I PRODUCENTÓW TUCZNIKÓW

*Trzoda chlewna to najważniejszy kierunek produkcji zwierzęcej w Polsce,  
który niestety w ostatnich latach spotyka się z wieloma trudnościami.*

WOJCIECH STYBURSKI | PREZES AGRO INTEGRACJA

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na początku czerwca 2023 r. pogłowie trzody chlewnej wynosiło 11 432,6 tys. sztuk i było wyższe o 651,2 tys. sztuk (o 6%) od stanu notowanego w analogicznym okresie 2019 r., kiedy to liczba świń w Polsce szacowana była na 10 780,5 tys. sztuk. W Polsce ze względu na przyzwyczajenia i upodobania kulinarne oraz opłacalność produkcji świń w porównaniu z innymi gatunkami zwierząt gospodarskich, wieprzowina stanowi podstawowy rodzaj produkowanego i spożywanego mięsa. Pomimo iż drób „wchodzi na nasze stoły”, stan taki prawdopodobnie będzie się utrzymywał jeszcze długo.

Obecnie producenci trzody chlewnej zmagają się z szeregiem problemów wpływających na ekonomikę produkcji świń. Zmieniające się uwarunkowania rynkowe i środowiskowe podnoszą koszt prowadzonej działalności rolniczej. Konieczność dostosowania gospodarstw do nowych wymagań bioasekuracyjnych i środowiskowych wynikających ze zmienionych przepisów spowodowała, że część producentów zrezygnowała i lub rezygnuje z tej działalności rolniczej. Afrykański pomór świń (ASF), który występuje w naszym kraju od 2014 roku, nie pozostaje bez wpływu na prowadzoną produkcję. Już od 20 lat obserwuje się spadek pogłowia świń w Polsce w tym loch na chów.

Dlatego prezes Agro Integracji – Wojciech Styburski proponuje rozwiązanie innowacyjne, umożliwiające poprawę pozycji konkurencyjnej polskich producentów rolnych i polegające na zbudowaniu zamkniętego łańcucha dostaw, w którym wartość dodana będzie dzielona proporcjonalnie do zaangażowania każdego z ogniw tego łańcucha. Innowacyjność rozwiązania przejawia się w przyjęciu nowoczesnego podejścia do budowania i zarządzania grupami producentów rolnych oraz wdrażaniu nowych wzorów działania w zakresie opieki nad zwierzętami (prowadzenia uprawy), gospodarowania odpadami i zasad nawiązywania kontaktów handlowych z kontrahentami. Dodatkowo, we wprowadzonym rozwiązaniu podkreślona zostanie rola lidera,

jako istotnego czynnika budowania sieci i stymulowania rozwoju kapitału społecznego. Ocena rezultatów rozwiązania innowacyjnego, umożliwiającego korzystny wpływ integracji producentów rolnych na ich pozycję konkurencyjną zostanie przeprowadzona na podstawie danych jednostkowych, dotyczących poszczególnych aspektów ich działalności gospodarczej. Wymiary te zostaną poddane operacjonalizacji w taki sposób, by możliwe było wyznaczenie konkretnych wskaźników poziomu konkurencyjności. Mierniki będą dotyczyć m.in. poziomu produkcji, cen, przychodów, kosztów, zużycia antybiotyków w ramach działań profilaktycznych itp. W ewaluacji rezultatów uwzględnione zostaną również wskaźniki, które mogą wpływać na zadowolenie wszystkich interesariuszy (ogniw) łańcucha wartości. Należać będą do nich m.in. mierniki jakości produkowanej żywności i współpracy producentów rolnych z bezpośrednimi kontrahentami.

System polega na tym, że tuczarz kupuje prosięta, płacąc ich producentowi tylko za koszty produkcji. Po sprzedaży tuczników sprawiedliwie dzielą się zyskiem. Wszystkie działania oparte są na wskaźnikach, a nie na wartościach indywidualnych. Dane pochodzą z żelaznych źródeł: średnie ceny z niemieckiej giełdy trzody chlewnej – notowań ministerstwa rolnictwa (z tygodniowym opóźnieniem) oraz z portalu Ceny rolnicze, bazy cen pasz gotowych w ujęciu tygodniowym. Obliczenia bazują na kursie walut NBP, GUS oraz w kontekście kosztów pracy na duńskich wskaźnikach, gdzie przyjmuje się 9 zł/h/szt. przy produkcji tuczników, a 24 zł/h/szt. przy produkcji prosiąt. – Założenia są następujące. Dla producenta tuczników to 30-kg warchlak, 134 kg wagi żywej przy sprzedaży, wydajność 79%, 105 kg wbc, FCR 2,74 i 3,17% padnięć w roku. Dla producenta prosiąt to m.in. 28 prosiąt od lochy w roku i wskaźnik oprosień 2,14. Koszty weterynaryjne, inseminacji, wody i prądu są na potrzeby obliczeń zryczałtowane. W ten sposób udało się uzyskać sprawiedliwy podział nadwyżki, bez faworyzacji żadnej ze stron.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Inytucja Zarządzająca PROW na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.  
Operacja realizowana przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu,  
współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich”  
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Praca z algorytmem w gospodarstwach rozpoczęła się w 2022 r. Dziś korzysta z niej 2 producentów prosiąt. Jednym z nich jest Mikołaj Seraszek. Tu udało się uzyskać stabilną produkcję prosiąt i stabilną sprzedaż tuczników. Algorytm jest żywym organizmem. Obecnie jest już na bardzo wysokim poziomie, ale ewoluuje. Najważniejsze jest to, że niwelujemy ryzyko, jedni i drudzy zarabiają, i dzięki temu przetrwają – podkreśla Wojciech Styburski. Prezes Agro Integracji uważa, że dzisiaj rolnik nie zarabia na swojej produkcji, nie może nawet po cenach produkcji sprzedać swoich towarów, co jest zjawiskiem trudnym i niepokojącym.

Maciej Łagoda z miejscowości Kaczagórka w pow. gostyńskim to rolnik, który utrzymuje 1050 tuczników w tuczu bez antybiotyków. Warchlaki kupuje od producenta prosiąt, położonego 250 km do jego gospodarstwa. Dysponuje dwoma budynkami na 450 i na 600 tuczników. Wstawia 30-kg warchlaki, które ma zamówione dokładnie z datami wstawienia z 2 letnim wyprzedzeniem. Maciej Łagoda opowiada, że dzięki algorytmowi zyskał spokój i stabilizację. Na 2 lata podpisał umowę z dostawcą. Kupuję warchlaki po kosztach produkcji. Ostatni zakup wyniósł 250 zł/szt., a cena rynkowa duńskich prosiąt sięgała 525 zł/szt. Przez cały tucz zbierane są dane i liczony jest koszt produkcji. Po sprzedaży, w 13. tygodniu od wstawienia, następuje rozliczenie – wyjaśnia Łagoda. Obecnie algorytm wylicza, że 48% tej sumy, czyli 201 zł/szt. trafi do producenta tuczników, a 52%, czyli 218 zł/szt. do producenta prosiąt. Ta wartość jest zmienna i zależy od warunków rynkowych. – Gdy wchodziłem w algorytm, sytuacja była odwrotna. Warchlaki kosztowały 220 zł/szt., a ja płaciłem po 270 zł/szt., bo taki był wówczas koszt produkcji – wspomina Łagoda, który jest członkiem jednej ze 150 grup producentów rolnych w Agro Integracji. Sprzedaje tys. tuczników. Pieniądze ze sprzedaży tuczników przechodzą przez grupę i są sprawiedliwie dzielone między rolników, czyli dostawcę prosiąt i ich hodowcę. Hodowca ma zapewnione prosięta, a dostawca prosiąt ma zapewniony zbyt. Oboje wiedzą, że na tym zarobią i nie ponoszą ryzyka.

Prezes Wojciech Styburski podkreśla, że udało się znaleźć alternatywę dla tuczu kontraktowego, który zyskał najwięcej uczestników, gwarantując ograniczenie ryzyka i stabilizację w produkcji świń. Jednak rozwiązanie Agro Integracji daje udział w zysku, a nie płaci za miejsce tuczowe – mówi z zadowoleniem Styburski.

Warto zaznaczyć, że Agro Integracja działa na terenie całego kraju, a członkami jej grup są m.in. rolnicy z Wielkopolski, Lubelszczyzny, Kaszub, Mazur, Podlasia, woj. świętokrzyskiego oraz łódzkiego. Najlepszym dowodem na to, że algorytm działa, jest to, że rolnicy chcą się rozwijać, a to narzędzie pozwala, ich zdaniem, inwestować bez ryzyka. Obecnie chcemy zbudować wspólnie, w 6 osób chlewnię na 1000 loch, która pracując w systemie algorytmu, produkowałaby dla nas prosięta. Każdy z nas będzie miał wtedy maksymalizację w tuczu – zdradza plany inwestycyjne Styburski.

Polskie rolnictwo stoi dzisiaj w obliczu konieczności zwiększania swojej konkurencyjności zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach międzynarodowych. Warunkiem koniecznym osiągnięcia tego celu powinny być zmiany już na etapie producentów rolnych, którzy nie mają odpowiedniej pozycji konkurencyjnej. Podstawowym sposobem konkurencyjności jest zwiększanie efektywności mikroekonomicznej, a efektem skutecznego konkurencyjności jest uzyskiwanie wysokich przewag konkurencyjnych. Trudne w tym momencie do zmiany struktury rolne, a także związane z tym rozdrobnienie podmiotów sektora przyczyniają się do tego, że właściciele i użytkownicy gospodarstw rolnych nie są w stanie operować na rynku międzynarodowym i nie mogą też skutecznie walczyć o pozycję ekonomiczną na rynku wewnętrznym z podmiotami funkcjonującymi w ich otoczeniu. Poprawa konkurencyjności polskiego rolnictwa w stosunku do innych krajów jest warunkiem kluczowym z punktu widzenia dalszego rozwoju tego sektora gospodarki. ■

Źródła:  
Opracowanie własne



fol. Adobe Stock